

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.067 Wyd. A Cena 20 gr
Nr 268 (2307) — Rzeszów, piątek 9 listopada 1956 r.

Dyskusja w Sejmie nad projektem ustawy o planie 5-letnim

Na kolejnym posiedzeniu X sesji Sejmu w dniu 8 bm. rozpoczęła się dyskusja nad projektem ustawy o planie 5-letnim. Obecni są członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem. W lożach rządowych członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

Plenum ZW ZMP w Rzeszowie

Nowy klimat i ożywiony jak nigdy dotąd przebieg miało Plenum ZW ZMP w dniu wczorajszym w Rzeszowie (w chwili gdy informacja została oddana do druku, Plenum nie było jeszcze zakończone). W Plenum udział wzięli aktywiści młodzieżowi z zakładów pracy, wsi i szkół. Z gości — r. in. uczestniczyli — członek Prezydium ZG ZMP tow. Tejchma i sekretarz KW PZPR tow. Kanarek. Na początku obrad członkowie prezydium ZW ZMP w Rzeszowie złożyli na ręce Plenum rezonans, jednakże Plenum rezonansu tej nie przyjęło, poddając sprawę ustąpienia dotychczasowego prezydium pod dyskusję zebrań.

Obowiązek gospodarza i obywatela

ROBOTNICZY i chłopi, cały nasz naród ma ją poważną trudność gospodarze do pokonania i rozwiązania.

Nie będziemy ich tutaj wliczać, znane są one każdemu z nas, podobnie jak i środki do ich usunięcia. Załogi fabryk, kopalń i hut starają się produkować więcej, taniej i lepiej. Towarzystwo z transportu, handlu i budownictwa postanawiają usprawnić swoją pracę. Na wezwanie partii klasa robotnicza w całym kraju stanęła przy warsztacie i czynem popiera uchwały VIII Plenum.

Więć również włączyła się do ogólnonarodowego wysiłku realizacji programu nowego kierownictwa partii.

Na Krajowej Naradzie Aktywów Partynego w Warszawie tow. Władysław Gomułka powiedział: „Z zadań gospodarczych, wymagających szczególnej uwagi i zwiększenia wysiłku organizacji partyjnej, a przede wszystkim członków partii pracujących w aparacie państwowym, na plan pierwszy wysuwa się sprawa dostaw obowiązkowych. W tej dziedzinie powstały poważne zaniedbania i zaległości. Trzeba je szybko likwidować”.

Jakiekolwiek opóźnienie lub wstrzymanie dostaw towarowych ze wsi do miasta wywołuje ujemne następstwa w całej gospodarce narodowej.

Obowiązkowe dostawy zboża, żywności, mleka i ziemniaków nie są w naszym województwie wykonywane na bieżąco. Nie możemy się zadowolić faktem, że już 15 powiatów przekroczyło 90 proc. wykonania planu. Od kilku dni notuje się spadek dostaw, a zaległość wynosi prawie 7 tys. ton zboża.

Na 244 tys. gospodarstw chłopskich zobowiązanych do sprzedaży zboża państwu, 151 tysięcy zalega częściowo, a 27 tysięcy całkowicie, tzn. nie rozpoczęło w ogóle dostaw.

Zaległości w żywie wynoszą prawie 2 tys. ton, w mleku około 3,5 miliona litrów, nieco lepsza sytuacja jest z ziemniakami.

Spółdzielniom produkcyjnym obniżono w br. wymiar dostaw zboża prawie o 100 proc., a mimo to winne są one państwu jeszcze 547 ton, poza tym zalegała z dostawą prawie 2 tys. ton ziemniaków, 233 ton żywności i 154 tys. litrów mleka.

W bieżącym roku mieliśmy dobre urodzaje. Istnieją więc warunki do wyrównania zaległości i rozliczenia się ze swych zobowiązań wobec państwa.

Wykonanie operatywnego planu skupu żywności w październiku w 124 proc. świadczy, że chłopci posiadają trzode chlewną, a jednak opóźniają dostawę.

wy dla państwa. Plan obowiązkowych dostaw żywności w październiku zrealizowano zaledwie w 44 proc.

Przedstawiliśmy kilka cyfr dla zilustrowania sytuacji i jak widać niezbyt optymistycznej, a powiedzmy sobie szczerze, bardzo niepokojącej.

Pełna realizacja planu obowiązkowych dostaw towarowych dla państwa to obowiązek wszystkich chłopów. Jest to ich obowiązek obywatelski, określony ustawą, a równocześnie obowiązek współgospodarzy państwa, którym przypadło w udziale świadczyć na jego rozwój w formie dostaw.

Pracownicy aparatu skupu i aktywiści partyjni na wsi, radni i członkowie prezdium rad narodowych wykazują w ostatnim czasie bierność i niezdecydowanie. Zamiast wyjechać masom chłopskim służność polityki partii, przekonywać, że tylko własnymi siłami, tj. uporczywą pracą w przemyśle oraz dostawami produktów rolnych dla państwa ułatwimy partii i rządowi na prawę Rzeczypospolitej, ulegli również nastrojom wyczekiwaniam. W Debicy np. skupuje się, podobnie jak i w innych powiatkach po dwie tony zboża a zaległość wynosi tam 156 ton zboża.

Bezradność i bierność ludzi odpowiedzialnych za przebieg skupu wykorzystują różnego rodzaju kombinatory i krykaczki wiejskie. Ich demagogicznym wystąpieniem ulega niestety część pracującego chłopstwa. Szkaluje się i napastuje bezpodstawnie uczciwych przewodniczących i sekretarzy prezdium rad narodowych za wściekła postawę wobec zaległości w dziedzinie skupu. W gromadzie Widelka (pow. Kolbuszowa) sesja rady, poświęcona realizacji planu dostaw, nie doszła do skutku tylko dlatego, że nie miał kto dać należącego odnośnego warchołom.

Wraz z ożywieniem działalności organizacji partyjnych i społecznych niezbędne jest wznowienie, śladem lat ubiegłych, działalności komisji rozliczeniowych. Oczywiście, że w ich skład powołać trzeba ludzi, cieszących się zaufaniem całej gromady, a zarazem produkujących w dostawach rolniczych. W przydiach GRN leżą setki podań o ulgi w dostawach, nie były one załatwiane, a każdy dzień zwłoki w ich rozpatrzeniu wpływa hamulcem na zaopatrzenie miast w żywność.

Wkrótce przystąpimy do wymiaru dostaw żywności na 1957 rok, powołane zostaną komisje do rozpatrzenia wielu skarg rolników i spraw spornych, dotyczących wielkości obszarów itd. W większości wypadków chłopcy w swoich odwołaniach mają rację i w żadnym wypadku nie wolno ich skrzywdzić przy rozstrzygnięciu podań i podejmowaniu decyzji.

Terminowe zrealizowanie w pełnym wymiarze planu obowiązkowych dostaw jest ważnym czynnikiem ekonomicznym wzmocnienia naszego państwa. Jak i elementem umacniania sojuszu i zaufania między robotnikami i chłopstwem.

Sprawozdawca parlamentarzystów PAP notuje:

Do dyskusji nad projektem ustawy o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej w latach 1956—1960 zapisało się dotychczas 57 mówców, wśród których najliczniej reprezentowane są zespoły poselskie: woj. wrocławskiego — 7 mówców, woj. warszawskiego i rzeszowskiego — po 6, oraz woj. gdańskiego i bydgoskiego — po 5. Najmniej posłów zgłosiło się dotychczas do dyskusji z zespołów poselskich woj. łódzkiego, kieleckiego i szczecińskiego — po 1. Liczby te nie

są jednak w stu procentach miarodajne, jeśli się zważy fakt, że niektórzy posłowie, mimo że formalnie wchodzi w skład poszczególnych zespołów, w rzeczywistości mieszkają i pracują już na innym terenie.

Wśród zapisanych do dyskusji znajdują się wielu posłów, którzy w czasie obecnej kadencji Sejmu zabiorą głos po raz pierwszy. Należą do nich posłowie: Stanisław Tomiński, który ma podobno mówić o pewnych aspektach indywidualnego budownictwa mieszkaniowego, Jan Wiktor, który poświęcił ma swe prze-

mówienie sprawie planu 5-letniego w kulturze, Anna Tarulewicz, Stanisław Zgórski, Amelia Szerba i inni. Do głosu zapisał się też (ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie przewodniczącego PKPG tow. Stefana Jędrzychowskiego podajemy na stronie 3

Zniesienie odsypów — opłaty za przemiał zboża w naturze lub w gotówce

RADA Ministrów podjęła ostatecznie dwie ważne dla chłopów uchwały. Na mocy pierwszej z nich zniesione zostaną od 15 bm. odsypy i zmniejszona z 2,5 proc. do 2 proc. górna granica rozkurzu przy przemiale zbóż. Druga zaś z tych uchwał ustala nowe zasady opłat za przemiał gospodarczy zboża, które również będą obowiązywały od 15 bm.

Od 15 bm. wszyscy rolnicy nie będą już musieli dawać odsypów, a opłatę za przemiał zboża w młynach będą mogli uiścić — według swego uznania — w naturze lub w gotówce.

I tak np. przy przemiale żyta na mąkę 60-procentową lub 82-procentową opłata w naturze wynosić będzie 10 proc., zaś w gotówce — 20 zł

za 100 kg. Za przemiał żyta na mąkę 98-procentową chłopcy będą płacić w naturze — 7 proc., natomiast w gotówce — 14 zł za 100 kg. Opłata w naturze za przemiał pszenicy na mąkę 50-procentową i 72-procentową wynosi 7 proc., a w gotówce — 20 zł.

Jeśli chodzi o przemiał jęczmienia lub innych zbóż na mąkę 67-procentową, to opłata w naturze wynosi 10 proc., a w gotówce 20 zł.

Za śrutowanie żyta, jęczmienia, kukurydzy lub innych zbóż pobierana będzie opłata w naturze w wysokości 4 procent, zaś w gotówce 7 zł za 100 kg.

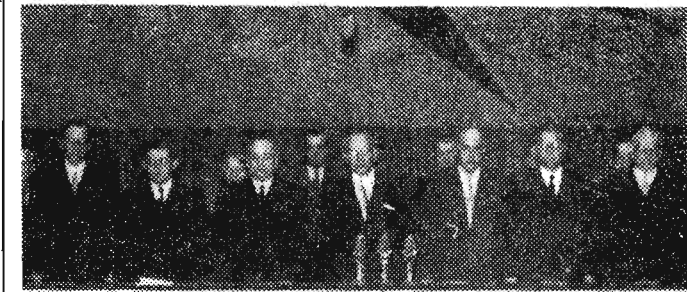
Uchwała Rady Ministrów ustala również opłaty za przetwarzanie na kaszę jęczmienia, gryki i prosa. W naturze opłata waha się w granicach od 5 do 10 proc., zaś w gotówce wynosi 20 zł za 100 kg.

Opłaty w naturze za przemiał zboża pobierane będą w zasadzie w tym zbożu, które zostało dostarczone do przemiału.

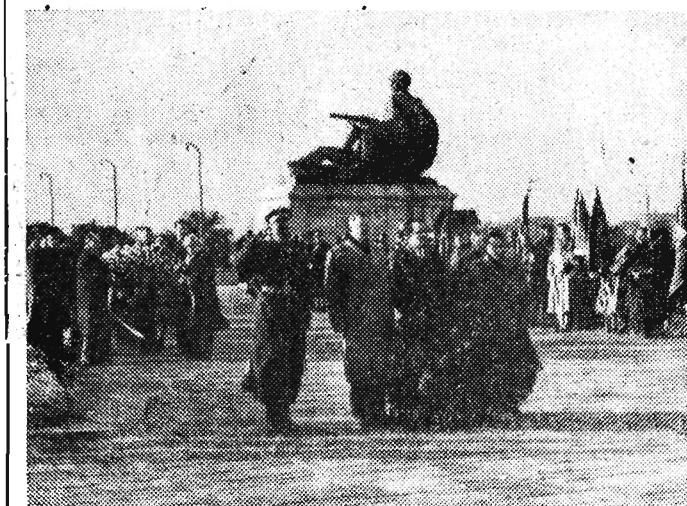
Zniesienie obowiązku odsypów i umożliwienie chłopom przemiału zboża za gotówkę niezależnie od tego, czy dany powiat wykonał roczny plan dostaw zboża w 90 proc. czy też nie, jest zgodne z życzeniem wszystkich chłopów, którzy domagali się tego już od dawna. Oznacza to, że chłopom pozostaną poważne ilości zboża, jakie dotychczas dostarczały państwu z tytułu miarek i odsypów.

To posunięcie rządu powinno wpłynąć na wzmocnienie dyscypliny obowiązkowych dostaw i przyczyni się do bardziej sumiennego wypełniania przez chłopów obowiązków wobec państwa.

Przyspieszenie obowiązkowych dostaw jest w chwili obecnej szczególnie ważnym obowiązkiem obywatelskim chłopów.



W dniu 6 listopada 1956 r. odbyła się w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademія w 39 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Na zdjęciu: Fragment prezydium. CAF — fot. Baranowski



W dniu 6. XI. 1956 r. — w przeddzień rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej liczne delegacje złożyły wieńce na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Warszawie. CAF — fot. Kubiak

Posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej

DNIA 7 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Podczas posiedzenia pełnomocnik rządu dla spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig złożył sprawozdanie z pobytu delegacji polskiej na otwarciu pierwszej w Anglii elektrowni atomowej w Calder Hall.

Delegaci polscy przeprowadzili wiele rozmów, mających na celu nawiązanie współpracy naszych naukowców w zakresie badań jądrowych z uczonymi Anglii i Francji. Jak wynika z wypowiedzi W. Billiga, zarówno w Anglii jak i we Francji istnieją obecnie możliwości kształcenia naszych kadr w dziedzinie badań jądrowych, wykorzystania izotopów promieniotwórczych itd. Szereg uczonych z tych krajów zapowiedziało wizyty w Polsce. W dalszej części posiedzenia Rady, min. Juliusz Katz-Suchy poinformował zebranych o przebiegu, zakończonej niedawno w USA, konferencji w sprawie uchwalenia statutu międzynarodowej agencji atomowej. Jak wiadomo, Polska podpisała razem z innymi 80 krajami statut agencji.

Telegram z okazji święta narodowego Królestwa Kambodży

Z OKAZJI święta narodowego Królestwa Kambodży, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował telegram gratulacyjny do króla Kambodży, Norodoma Suramarita.

REKORD ŚWIATOWY W GRZE NA PIANINIE

HEinZ ARNTZ poprawił w Dortmundzie rekord świata w grze na pianinie o 40 godzin. Grał on bez przerwy przez 600 godzin. Grając przez 25 dni wypalił on 100 papierosów i wypił 24 butelki „mocnego napoju”. Od czasu do czasu żona podawała mu do jedzenia banany. Co 48 godzin przychodził fryzjer, który gołił grającego.



Zima... Fot. — Wł. Popłajkowski

Zmiany w składzie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA. Monitor Polski nr 91 z dnia 9 bm, publikuje uchwałę Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Państwowej Komisji Wyborczej. Uchwała w związku z powołaniem Stefana Ignara na stanowisko wiceprzewodniczącego Państw. Komisji Wyborczej...

Dyskusja w Sejmie nad projektem ustawy o planie 5-letnim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

m. in. poseł Opaiko, którego wyśpiewanie na poprzedniej sesji Sejmu w sprawie prasy, wywołało — jak wiadomo — obszerną polemikę na łamach gazet.

W dalszym ciągu jednym z

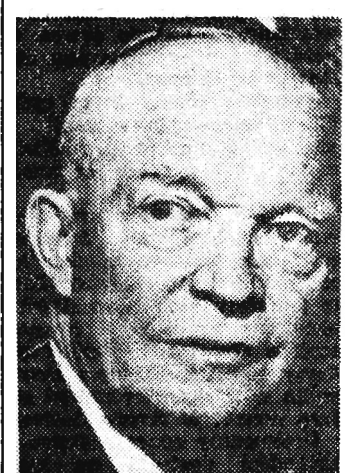
głównych tematów rozmów w kuluarach Sejmu są przewidywane zmiany w składzie Rady Państwa i Rządu. Żadne wnioski w tej sprawie nie zostały jeszcze zgłoszone do łaski marszałkowskiej...

Tak więc mówią oni, że zmiany w składzie Rady Państwa dotyczyć będą kilku osób, zaś zmiany w rządzie obejmą zarówno Prezydium Rządu jak i szereg ministrów.

W dyskusjach na temat zmian na poszczególnych stanowiskach rządowych bierze się pod uwagę fakt, iż zapowiedzieli już złożenie dymisji ministrowie: budownictwa i żeglugi. Fakt powołania Jerzego Sztachelskiego do komisji dla rozpatrywania spraw z zakresu stosunków pomiędzy państwem i kościołem łączy się w kuluarach z możliwością jego odejścia z Ministerstwa Zdrowia...

Mówi się także wiele o zamierzonym łączeniu resortów. Jak się przewiduje, sprawa zmian w składzie Rady Państwa i Rządu wejdzie na porządek obrad Sejmu najwcześniej w piątek 9 bm. po południu. Bardziej prawdopodobne jest jednak rozpatrzenie tych spraw przez Izbę dopiero w przyszłym tygodniu.

Eisenhower ponownie prezydentem



polityka szczerze pragnącego utrzymania pokoju światowego. Te opinie zdobyły sobie przed czterema laty obietnicą położenia kresu wojnie w Korei i niewątpliwie wykazanym dążeniem do zlikwidowania tego, jakże kosztownego dla USA, konfliktu.

Otóż wydaje się być rzeczą zupełnie jasną, że wydarzenia które ostatnio wstrząsnęły światem zagrały na korzyść Eisenhowera. Potępienie agresji angielsko-francuskiej w Egipcie niewątpliwie umocniło prestiż Eisenhowera.

Niezależnie od wpływu, jaki na wynik wyborów miała obecna sytuacja międzynarodowa, nie zapominajmy, że w czasie prezydentury Eisenhowera udało się Stanom Zjednoczonym z doś pomyślnymi wynikami omijać rafa kryzysu gospodarczego. Nie zapomnijmy, że na korzyść Eisenhowera zagrało jego stanowisko wobec problemu segregacji rasowej w szkołach.

Tak więc na fotelu prezydenckim w USA przez dalsze cztery lata zasiadać będzie człowiek, dysponujący dużym doświadczeniem, człowiek cieszący się dużym zaufaniem w społeczeństwie amerykańskim i dużym autorytetem na arenie międzynarodowej.

W oczach bardzo poważnej części społeczeństwa amerykańskiego Eisenhower uchodził za

Umowy handlowe z Jugosławią i Indiami

WARSZAWA. Centrala Handlu Zagranicznego „Metalexport” zawarła z jugosłowiańskim Inwest-Importem kontrakt na dostawę dla kolei jugosłowiańskich wagonów osobowych, cystern i chłodzi war tości 8,5 mln dolarów.

Przedstawiciele Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport” zawarli z Zarządem Kolei Indyjskich umowę na dostawę 650 podwozi do wagonów osobowych, tzw. ram, wartości 1,5 mln funtów angielskich.

Pismo Nehru do Bułganina

MOSKWA. W dniu 7 bm. premier Związku Radzieckiego Bułganin otrzymał pismo od premiera Indii Nehru, będące odpowiedzią na pismo Bułganina do Nehru w sprawie agresji W. Brytanii, Francji i Izraela przeciwko Egipcjom.

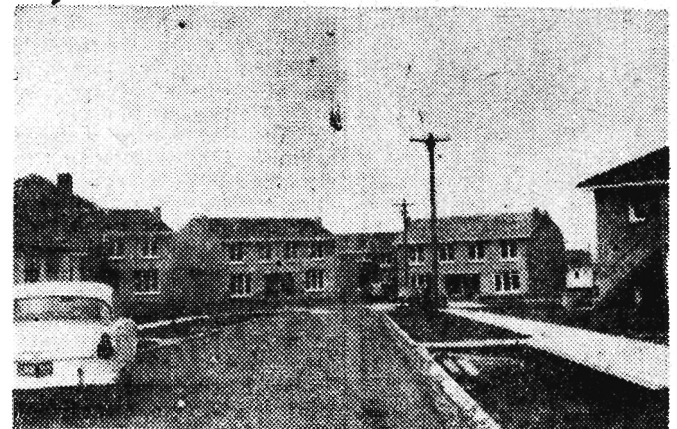
W liście tym Nehru stwierdza, że Indie są bardzo zaniepokojone agresją W. Brytanii, Francji i Izraela przeciwko Egipcjom. Indie wypowiedziały się w Organizacji Narodów Zjednoczonych za położeniem kresu wojnie w Egipcie, wyrażając ubolewanie, z powodu zignorowania przez agresorów rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Sytuacja na Węgrzech

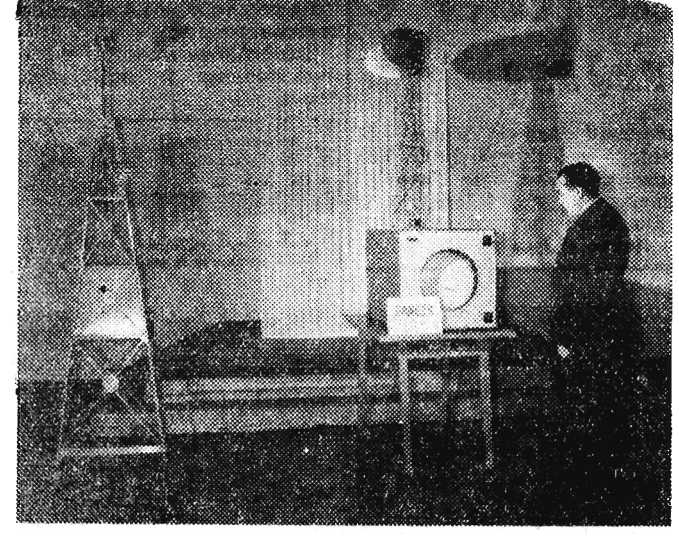
Brak łączności z Węgrami ogranicza do minimum informacje o sytuacji w tym kraju. Komunikaty radiostacji węgierskich będąc jedynym bezpośrednim źródłem wiadomości, nadchodzą nieregularnie.

WIEDEN. Korespondent agencji

PRZED IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIMI W MELBOURNE



Na zdjęciu: Fragment wioski olimpijskiej w Heidebergu, w której mieszkać będą wszyscy olimpijczycy.



6 bm. w salach wystawowych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Człowiek mierzy świat”. Wystawę zorganizowało Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Polski Komitet do spraw UNESCO.

Meldunki z Bliskiego Wschodu

Hamarskjoeld : nowe komplikacje na Bliskim Wschodzie nie są wykluczone

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld w jednym z pism przesyłanych do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji zwraca uwagę, że nieuznawanie przez Izrael układu rozejmowego z Egipcem może „poważnie skomplikować” uregulowanie problemu Bliskiego Wschodu.

Hamarskjoeld stwierdza w związku z tym: „jeśli stanowisko to, które jest pogwałceniem uchwał Zgromadzenia Ogólnego NZ nie ulegnie zmianie, utrudniłoby to poważnie zadanie zrealizowania uchwały z dnia 2 listopada”.

Dwa wnioski labourzystów o votum nieufności dla rządu

LONDYN. Partia labourystowska zgłosiła w środę dwa wnioski o votum nieufności dla rządu Edena. Pierwszy z nich rozpatrywany był wczoraj w godzinach wieczornych.

Mimo zakazu przerwania ognia wojska brytyjskie i francuskie okrążyły miasto Port-Said

KAIR. W opublikowanym komunikacie z 7 bm. dowództwo naczelne egipskich sił zbrojnych stwierdza, że nie bacząc na rozkaz o przerwaniu ognia wojska brytyjskie i francuskie okrążyły miasto Port-Said.

KATR. Opublikowane tu zostało następujące oświadczenie rządu egipskiego:

Radia londyńskie i paryskie podały do wiadomości, że wojska angielsko-francuskie kontrolują strefę Kanału Sueskiego, aż do południowej części miasta Ismailii.

Wojska egipskie kontrolują całą strefę Kanału Sueskiego od południowej części Port-Saidu. W dniu 8 bm. na teren Kanału Sueskiego przybędą korespondenci wszystkich agencji prasowych, którzy będą mieli możliwość przekonać się naocznie, że wiadomości podane przez radia londyńskie i paryskie są nieprawdziwe.

LONDYN. Agencja Reutersa podaje ze stolicy Nowej Zelandii — Wellingtonu, że nowozelandzki oddział ochotniczy, przeznaczony do pełnienia służby w międzynarodowych siłach policyjnych na Bliskim Wschodzie, będzie liczył

300 żołnierzy pod dowództwem gen. C. E. Weira.

PARYŻ. Jak donoszą ze stolicy Jordanii, Ammanu, nastąpił tam wybuch bomby zegarowej podłożonej przed gmachem banku brytyjskiego.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że obradujący tam premierzy czterech krajów należących wraz z Anglią do paktu bagdadzkiego — Iranu, Iraku, Pakistanu i Turcji wezwali W. Brytanie i Francję do wstrzymania działań wojennych i wycofania swych wojsk z Egiptu.

LONDYN. Agencja zachodnie donosi z Nikozji, powołując się na oświadczenie angielsko-francuskiej kwatery głównej, że w drodze południowej, mimo decyzji o przerwaniu ognia, doszło w Egipcie do starcia między oddziałami egipskimi i brytyjskimi.

Z Karaczi donoszą, że piatek 9 listopada proklamowany został w zachodnim Pakistanie „Dniem Egiptu”.

wencję W. Brytanii w Egipcie. Drugi wniosek krytykuje politykę gospodarczą rządu Edena. Będzie on przypuszczalnie rozpatrywany w poniedziałek.

Wyniki wyborów w USA

NOWY JORK. Prezydent Eisenhower otrzymał we wtorkowych wyborach 33.665.121 głosów, a Stevenson 24.651.142 głosy.

W wyborach do Izby Reprezentantów republikanie zdobyli 200 miejsc, a demokraci 228.

W wyborach do Senatu partie republikańskie uzyskały 16 miejsc, a demokraci 18.

W ramach pomocy społeczeństwa polskiego dla ludności węgierskiej zostało wysłane do Węgierskiego Czerwonego Krzyża:

Za pomocą transportu lotniczego: 1) 795 litrów krwi, 2) 415 litrów plazmy, 3) 16.500 kg środków krwiozastępczych, surowic, różnych leków i środków opatrunkowych.

Za pomocą transportu samochodowego: 1) 4.000 kg młodych kurczaków, 2) 20.000 kg marmolady i dżemów, 3) 20.000 kg sędzi.

W najbliższych transportach — poza lekami i środkami opatrunkowymi — zostanie wysłane: 1) 52.000 kg maki, 2) 15.000 kg soków, marmolady i dżemów, 3) 20.000 kg sędzi.

Dopiero dalsze transporty będą zawierały materiały budowlane.

Z ostatniej chwili

Agencja TASS donosi z Budapesztu: W dniu 8 listopada członkowie rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego z premierem Janosem Kadarem złożyli przysięgę na ręce przewodniczącego Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Istvána Dobi.

Plan 5-letni na forum Sejmu PRL

Przemówienie przewodniczącego PKPG tow. Stefana Jędrzychowskiego w Sejmie (Skrót)

Przedkładaając w imieniu rządu projekt planu 5-letniego, chcieliśmy na wstępie wyrazić zgodę na propozycje komisji finansowo-budżetowej, aby Sejm zaakceptował ten projekt w chwili obecnej jako wyczerpujące działania i podstawę do opracowania planu na rok 1957 z tym, że nowo wybrany Sejm następnej kadencji zatwierdzi ostatecznie ustawę o planie 5-letnim. Uważam to za konieczne ze względu na to, że plan przesądzi generalnie linie polityki gospodarczej państwa na okres, który będzie jednocześnie okresem kadencji przyszłego Sejmu. Jest to pożądane także ze względu na to, że w rezultacie decyzji powyższych na VIII Plenum KC PZPR, przeprowadza się obecnie rewizję szeregu założeń, uważanych dotychczas za nienaruszalne, zwłaszcza w zakresie polityki rolnej. Okres pozostający do terminu zwołania nowego Sejmu zostanie wykorzystany dla dokonania koniecznych zmian w inwestycjach rolniczych i innych elementach planu rozwoju rolnictwa.

Jednocześnie będziemy się starali wykorzystać ten okres do dalszego udoskonalenia planu, dla dodatkowego rozpatrzenia pewnych elementów, a w szczególności dla rozwiązania problemu niedoborów, jakie się ujawniły w bilansie handlowym i płatniczym.

Chciami poinformować obywateli posłów, że przy PKPG działają obecnie specjalnie wyłoniony zespół ekonomistów, który bada poszczególne problemy planu 5-letniego, jak np. problem efektywności ekonomicznej inwestycji, opłacalności eksportu itp. problemy z punktu widzenia udoskonalenia planu i zrównoważenia bilansu handlowego. Spotykaliśmy się ostatnio z głosami w prasie, aby zrezygnować z uchwalenia planu 5-letniego na rzecz planu 2-letniego. W praktyce oznaczałoby to rezygnację z programu uprzemysłowienia kraju lub zatrzymanie realizacji tego programu, co jest niemożliwe i musiałoby doprowadzić do zjawisk niepożądanych z punktu widzenia interesów całego narodu. Cykl projektowania i budowy zakładów przemysłowych wymaga co najmniej 5-letniego okresu planowania. Słuszne są raczej te głosy krytyczne, które widzą słabość naszego planowania w braku wieloletniej, obliczonej na 15—20 lat perspektywy, niż w zbyt długim okresie planowym. Oczywiście, to nie kwestionuje potrzeby i celowości opracowania dwuletniego programu doraźnych środków polityki gospodarczej.

O ile chodzi o podstawowe proporcje planu, to w dyskusji na komisjach sejmowych i w prasie wyrażone były wątpliwości co do założonych w projekcie planu liczb procentowego wzrostu produkcji przemysłowej, a także wzajemnego stosunku wzrostu produkcji przemysłowej środków wytwórczości i produkcji przemysłowej przedmiotów konsumpcyjnych.

Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrasta w obecnym projekcie o 53,2 proc. Jest to wzrost znacznie niższy, biorąc procentowo, niż faktycznie osiągnięty w ciągu ostatnich pięciu lat (1951—55), który wyniósł 118%. Jest to jednak wzrost wysoki, jeżeli się zważy, że rozpoczyna się on od znacznie wyższego poziomu wyjściowego. Absolutny roczny przyrost produkcji będzie nie mniejszy niż w okresie 6-letnim.

Wysokie tempo wzrostu produkcji przemysłowej, uprzemysłowienia naszego kraju, jest absolutną koniecznością, wynikającą m. in. z wysokiego tempa przyrostu naturalnego ludności Polski. Jak wiadomo, roczny przyrost naturalny wynosi u nas ponad 19 na tysiąc mieszkańców. Pod tym względem w Europie nie wyprzedza nas nikt, a na całym świecie niewielka tylko liczba krajów.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, przy mniejszym tempie przyrostu naturalnego niż obecnie, z złem polskim corocznie emigrowały za granicę setki tysięcy młodoletnich i bezrolnych chłopów w poszukiwaniu chleba i pracy.

Eksportować ludzi, jak to robiła dawniej burżuazja i obszarnicy, nie możemy i nie chcemy. Rozwijajmy więc przemysł i eksportujemy jego produkty, intensyfikujmy rolnictwo — oto jedyny wyjście.

Powstaje pytanie, czy wobec tego zaplanowane tempo wzrostu produkcji przemysłowej nie jest za niskie? Cyfra wzrostu produkcji przemysłowej, przewidzianej w projekcie planu, jest to ocena możliwości wzrostu produkcji przemysłowej przy takim poziomie nakładów inwestycyjnych, jakie gospodarka narodowa może wydzielić na rozwój przemysłu, uwzględniając przewidywany

poziom dochodu narodowego, dopuszczalny udział akumulacji, a w tej liczbie i inwestycji w dochodzie narodowym oraz podział inwestycji na produkcyjne i nieprodukcyjne, podział uwarunkowany m. in. koniecznością znacznego zwiększenia nakładów na budownictwo mieszkaniowe, komunalne, szkolne i ochrony zdrowia. Odgrywa tu rolę także podział inwestycji produkcyjnych pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki narodowej.

Struktura wewnętrzna nakładów inwestycyjnych ulega poważnej zmianie w porównaniu z ostatnim 5-letciem. Udział nakładów na przemysł został obniżony z 46,8 proc. do 43,4 proc., nakłady na transport spadły z 12,9 proc. do 10 proc., ogółem nakładów, natomiast wzrosły nakłady na rolnictwo z 7,6 proc. do 11,9 proc., na budownictwo mieszkaniowe z 11,6 proc. do 14,4 proc., a na gospodarkę komunalną z 2,5 proc. do 3,2 proc., na rozbudowę urządzeń społecznych i kulturalnych z 4,8 proc. do 6,4 proc.

Tęgo rodzaju zmiany w strukturze nakładów inwestycyjnych oznaczają zmniejszenie udziału nakładów na inwestycje produkcyjne i zwiększenie udziału nakładów na inwestycje nieprodukcyjne. Może to być traktowane jedynie jako przejściowa konieczność wywołana wyjątkowym układem struktury ludnościowej w okresie najbliższego 5-letcia, w którym wielkość przyrostu ludności w wieku zdolności do pracy jest niewspółmiernie mała w stosunku do wielkości przyrostu naturalnego.

Wymaga kilku słów omówienia proporcji między wzrostem produkcji środków wytwórczości (związków A) i produkcji przedmiotów spożywczych (związków B). Według obecnego projektu planu, produkcja środków wytwórczości wzrosła w ciągu pięciu lat o 57,3 proc., a produkcja przedmiotów spożywczych o 48,7 proc. Są to proporcje oparte na analizie możliwości wzrostu produkcji, zarówno drogą lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych, jak i w oparciu o przewidywane inwestycje.

Rozpiętość między tempem wzrostu obu działów przemysłu socjalistycznego wynosi 8,8 punkta. Jest to najmniejsza rozpiętość spośród wszystkich krajów obozu socjalistycznego. Tak np. w Związku Radzieckim w bieżącym planie rozpiętość ta wynosi 10 punktów, w Czechosłowacji — 11 punktów, a w Rumunii i NRD po 20 punktów. Wzrost produkcji przedmiotów spożywczych wraz ze wzrostem produkcji rolnej wystarcza na pokrycie przewidzianego w planie wzrostu płac realnych i realnych dochodów chłopów pracujących o 20 proc., co stanowi podstawowe i najważniejsze zadanie planu oraz wystarcza na pokrycie wzrostu spożycia, wynikającego ze wzrostu liczby ludności rolnej i ze wzrostu zatrudnienia w innych gałęziach poza rolnictwem. Trzeba uwzględnić także, że w ciągu pięciu lat nastąpi wzrost eksportu środków wytwórczości i wzrost importu przedmiotów konsumpcyjnych i surowców dla przemysłu konsumpcyjnego.

W przemysle lekkim i spożywym, obok ilościowego wzrostu produkcji, istotnym zadaniem planu 5-letniego jest znaczne wzbogacenie asortymentu produkowanych towarów, lepsze dostosowanie tego asortymentu do potrzeb i wymagań ludności, podniesienie jakości, wartości użytkowej i estetycznego wykończenia produkowanych artykułów. Priorytetem będzie się odbywać głównie w drodze rozbudowy, rekonstrukcji, modernizacji i wyposażenia w maszyny i urządzenia zakładów lub w drodze uruchomienia zakładów nowych. Szczególnie znaczenie będzie miała wybudowana linia maszynowego w przemyśle włókienniczym.

Ponieważ rozwój przemysłu ciężkiego budzi najwięcej zainteresowania i dyskusji, uważam za celowe poświęcić trochę uwagi problematyce rozwoju niektórych gałęzi tego przemysłu.

W Polsce bezsprzecznie jednym z najważniejszych problemów jest problem rozwoju górnictwa węglowego. Węgiel ma kluczowe znaczenie dla uprzemysłowienia kraju oraz dla naszego handlu zagranicznego. Jeszcze w 1955 r. węgiel i koks stanowiły 45 proc. wartości naszego eksportu.

Przemysł węglowy w Polsce opiera się na ogromnych zasobach surowcowych. Nasza gospodarka narodowa nie była i nie jest w stanie ponieść takich nakładów inwestycyjnych na rozwój górnictwa węglowego, które by mogły zapewnić wzrost tej produkcji proporcjonalny do wzrostu całej produkcji przemysłowej.

W dodatku rozwój ten natrafia na olbrzymie trudności, ponieważ większość zasobów węglowych znajduje się na terenie nadmiernie uprzemysłowionym, gęsto zabudowanym przy równoczesnym braku siły roboczej.

Obecnie stawiamy sobie za zadanie ściśle przestrzeganie 8-godzinnej doby pracy, co praktycznie kończy się już wprowadzaniem w przemyśle węglowym. Praca w niedzielę będzie ograniczona do połowy w 1957 r. i

zniesiona całkowicie w 1958 r. Stopniowo będziemy wymieniali pracowników niestających na stałe załogi.

Przyjęty w projekcie planu poziom inwestycji w naszym przemyśle węglowym należy uważać w zasadzie za górną granicę naszych własnych możliwości. Dalszy wzrost tych inwestycji mógłby nastąpić w ramach współpracy międzynarodowej w założeniu całkowitego, kompleksowego finansowania nakładów przez kraje zainteresowane w zwiększeniu importu węgla z Polski w latach następnej 5-letki.

Projekt planu zakłada dalszy poważny wzrost hutnictwa żelaza. Produkcja stali wzrosła o 63 proc. osiągając w r. 1960 poziom 7,2 mln ton. Tu i ówdzie rozlega się głosy wątpliwości, czy powinniśmy rozwijać na taką skalę nasze hutnictwo żelaza. Powołują się przy tym na to, że Polska ma rzekomo niedostateczną bazę surowcową dla rozwoju hutnictwa. Trzeba jednak stwierdzić, że na świecie mało jest krajów o rozwiniętym hutnictwie, które byloby całkowicie samowystarczalne pod względem zaopatrzenia w surowce hutnicze. Szerzej wysocy uprzemysłowionych krajów kapitałistycznych importuje poważne ilości wysokowartościowej rudy żelaznej z zagranicy, wykorzystując jednocześnie uboższe rudy krajowe. Czechosłowacja, która obecnie na 1 m. i. m. produkująca przeszło dwa razy więcej stali niż Polska, nadal rozwija przemysł hutniczy w szybkim tempie. Decydujące znaczenie dla rozwoju własnego hutnictwa ma możliwość zaopatrzenia hutnictwa we własny koks metalurgiczny, a to możliwość Polska posiada.

Co do rudy żelaza — Polska rzeczywiście nie posiada takich bogatych ród, jak np. Szwecja czy Związek Radziecki, jednak nasze bogie rudy z powodzeniem są używane wraz z bogatymi rudami importowanymi, a ostatnie badania geologiczne doprowadziły do odkrycia nowego leżącego zagłębia rudy żelaza, które jest w każdym razie znacznie korzystniejsze w eksploatacji od starożytnego zagłębia kieleckiego. Dzięki przewidzianemu w planie rozwojowi wydobycia rudy żelaza udział rudy krajowej w pokryciu zapotrzebowania hutnictwa wzrosnie z 13 proc. w 1955 r. do 19 proc. w 1960 r. Niemalże znaczenie ma także fakt, że Polska posiada stare, doświadczalne kadry hutników. Tyle o warunkach rozwoju hutnictwa w Polsce. Decydujące znaczenie mają jednak potrzeby gospodarki narodowej.

Jeżeli prawda jest, że od rozwoju i polepszenia pracy przemysłu maszynowego w Polsce zależy pomyślny rozwój całej gospodarki narodowej, a w tej liczbie i rolnictwa, jeżeli prawda jest, że na to, aby żyć i rozwijać się musimy z każdym rokiem mniej importować a z każdym rokiem więcej eksportować maszyn i urządzeń, a to jest prawda — to trzeba także stwierdzić, że rozwój i należyte wykorzystanie przemysłu maszynowego, hamowane jest przez brak materiałów hutniczych.

Wszyscy pamiętamy, jak deficytowym artykułem przez cały okres planu 6-letniego były blachy. Obecnie po uruchomieniu w huście Lenina walcowni korowej nie przewiduje się trudności zaopatrzenia w blachy grube z wyjątkiem blach okrętowych i niektórych specjalnych — kotłowych, które będą musiały jeszcze być importowane. Po uruchomieniu w huście m. Lenina walcowni blach na zimno od 1957 r. wydatnia poprawi się zaopatrzenie kraju w blachy cienkie.

Jeżeli uwzględnimy łączne saldo wymiany zagranicznej w dziedzinie rud i wyrobów walcowanych oraz maszyn i urządzeń, saldo to, które w 1956 r. przedstawiało wartość ujemną ok. 870 mln rb zmniejszy się do 34 mln rb. Gdybyśmy chcieli utrzymać założone tempo wzrostu produkcji przemysłowej i budowlanej, a nie rozwijać w takiej skali naszego hutnictwa, musieliśmy importować poważną ilość wyrobów walcowanych.

W sześciolciu 1956—1958 r. włożyliśmy w rozwój hutnictwa żelaza i kopalnictwa rud żelaznych 16,7 mld zł według cen z roku 1956. Stanowi to 16 proc. nakładów inwestycyjnych na cały przemysł. W pięciolciu 1956—1960 planowane nakłady na rozwój hutnictwa żelaza i wydobycia rud żelaza — wynoszą 13,8 mld zł, co stanowi 11,3 proc. nakładów na rozwój przemysłu. Jednocześnie efekt produkcyjny, który przyniesie każda złotówka inwestycyjna, będzie o 18 proc. większy. Przy mniejszych nakładach inwestycyjnych uzyskamy większy przyrost produkcji. Nastąpi to w rezultacie lepszego wykorzystania również dzięki inwestycjom bieżącego pięciolecia, ogr. mnych nakładów poniesionych poprzednio.

Przemysł maszynowy. Mimo że w okresie planu 6-letniego wartość produkcji tego przemysłu wzrosła trz. i półkrotnie, przemysł ten cechuje nadal niedorozwój. Nie zabezpiecza on jeszcze szeregu ważnych potrzeb gospodarki narodowej, rezultatem tego jest nadmierne importy maszyn i urządzeń. Hamulcem w rozwoju przemysłu maszynowego był brak dostatecznej bazy surowcowej i półfabrykatów, a zwłaszcza wyrobów walcowanych, a także niedostateczny rozwój produkcji odlewów oraz odkuwek. Brak zdolności produkcyjnych występuje w takich gałęziach przemysłu maszynowego, jak produkcja łożysk, kabli, silników spalinyowych, materiałów instalacyjnych dla budownictwa. Na rozwój niektórych gałęzi przemysłu maszynowego hamująco wpłynęła w okresie planu 6-letniego forsowna rozbudowa przemysłu obronnego.

Według projektu planu 5-letniego produkcja przemysłu maszynowego wzrosła w 1960 r. w porównaniu z 1955 r. dwukrotnie, przy czym jeszcze większy wzrost przewidziany jest w przemysle technicznym, lampowym, samochodowym, maszyn rolniczych, okrętowym oraz maszyn elektrycznych, aparatury elektrycznej i ogólnego budownictwa maszyn.

Przeważającą część przyrostu produkcji przemysłowej ten powinien osiągnąć w drodze lepszego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych oraz w drodze modernizacji zakładów.

Przemysł chemiczny. Szczególnie silnie wzrosła przemysł syntezy chemicznej, tworzy syntezny przemysł organiczny, farmaceutyczny. Produkcja

nowozostaw azotowych wzrosła o 111,6 proc., a fosforowych o 118 proc. Uruchomiona zostanie produkcja kauczuku syntetycznego, która w 1960 r. wyniesie 24 tys. ton i pokryje w 27,8 proc. zapotrzebowania kraju. Jeżeli chodzi o masy plastyczne produkcja polichlorku winylu zostanie uruchomiona w 1957 r. a w roku 1960 przemysł chemiczny wyprodukuje m. in. 15 tys. ton polichlorku winylu i 2 tys. ton polistyrenu — półfabrykatów dla produkcji mas plastycznych. Pozwoli to na zastąpienie w produkcji wielu artykułów technicznych i przedmiotów masowego spożycia metali niezależnych, stali kwaso- i tleno-odpornych, drewna i skóry.

Przemysł materiałów budowlanych. Niedostateczny rozwój tego przemysłu w okresie planu 6-letniego stał się poważnym hamulcem w rozwoju budownictwa w mieście i na wsi. Sprawa zaopatrzenia w materiały budowlane ma podstawowe znaczenie dla wykonania programu budownictwa mieszkaniowego w miastach i osiedlach typu miejskiego w ilości ok. 1,200 tys. izb, dla poprawy zaopatrzenia wsi, dla wykonania programu remontów kapitalnych budynków mieszkalnych, który rośnie dwukrotnie oraz remontów bieżących, które wzrastają trzykrotnie.

Niezapomnieć od zaplanowanego wzrostu produkcji materiałów budowlanych w przemyśle planowanym centralnie i w przemyśle terenowym, należy wykonać wszystkie możliwe rezerwy, aby zwiększyć produkcję materiałów budowlanych budownictwa indywidualnego w mieście i na wsi. W tym celu zostaną stworzone warunki, aby przedsiębiorstwa innych gałęzi przemysłu mogły rozwinąć oboczną produkcję materiałów budowlanych dla sprzedaży własnym pracownikom lub na rynek. Zostaną stworzone bodźce ekonomiczne, które zachęcą terenowe rady narodowe do rozwoju ponadplanowej produkcji materiałów budowlanych.

Jednym z najważniejszych zadań naszego planu 5-letniego jest podniesienie produkcji rolniczej.

Wzrost tej produkcji decyduje o możliwości zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności w zakresie środków żywności oraz o polepszeniu zaopatrzenia w surowce niektórych gałęzi przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego.

Doświadczenia minionego okresu wskazują, że nie realne jest przyjmowanie zbyt wysokiego tempa wzrostu tej gałęzi gospodarki. W 6-leciu planowano wzrost o 50 proc. — osiągnęliśmy tylko 19 proc. W świetle doświadczeń ostatnich lat, zakładany w projekcie planu 5-letniego wzrost produkcji rolnej o 25 proc. jest realny pod warunkiem, że rolnictwo oszczędza zostanie wszechstronna pomoc, a polityka ekonomiczna w stosunku do wsi będzie sprzyjała stalemu podnoszeniu produkcji, tak jak podczas ostatnich 2 lat. Rozwój produkcji rolnej w Polsce może następować tylko na drodze intensywnej, ponieważ nie mamy zbyt wielkich możliwości zwiększenia powierzchni uprawowej.

VIII Plenum KC PZPR rzuciło nowe światło na naszą politykę przez budowę struktury rolnej kraju. Ulegają zmianie metody rozwoju rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Należy liczyć się z faktem, że pewna liczba słabych spółdzielni produkcyjnych rozwiąże się, podczas gdy te, które posiadają zdrowe podstawy ekonomiczne będą się zmacać i dalej rozwijać. Zmieniają się poglądy na rolę państwowych ośrodków maszynowych. Ulegają likwidacji gminne ośrodki maszynowe, a maszyni zostają oddane zespołom chłopskim i spółkom maszynowym.

Pomyślny rozwój produkcji rolnej będzie zależał w dużej mierze od zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji. O nowozach sztabowych już była mowa. Co się tyczy maszyn rolniczych przemysł ten ma zwiększyć produkcję w okresie 5-letcia o 249 proc., ma on opanować produkcję ok. 40 nowych typów maszyn rolniczych. O powodzeniu będzie decydowała szybkość i sprawność w opracowywaniu i przeszczepianiu na nasz grunt nowych konstrukcji, umiejętność dostosowywania asortymentu produkowanych maszyn rolniczych do potrzeb wsi, podniesienie jakości wykonania, a przede wszystkim rozszerzenie ilości indywidualnych gospodarstw chłopskich.

W świetle potrzeb budownictwa wiejskiego i zdolności nabywczej chłopów należy uznać te dotychczasowe ustalenia za niewystarczające. Należy poszukać dalszych możliwości zmniejszenia planu inwestycyjnego na rok 1957, aby móc przeznaczyć na sprzedaż dla ludności wiejskiej dodatkowe ilości materiałów budowlanych.

Jak wiadomo, mamy trudności w zrównoważeniu bilansu handlowego i płatniczego w trzech najbliższych latach. Jak już zaznaczyłem, trudności te powstały głównie w związku ze zmniejszeniem planowanego wydobycia węgla oraz z przesunięciami w ramach bilansu węglowego z eksportu na rzecz spożycia krajowego. Konieczne jest zarówno w dalszych pracach nad projektem planu przed ostatecznym zatwierdzeniem ustawy, jak i w toku prac nad

rocznymi planami dokonanie koniecznych wysiłków, aby powiększyć eksport i ograniczyć import do absolutnie niezbędnych rozmiarów. Obok tego rozdziału zabiegów dla zrównoważenia bilansu handlowego i płatniczego należy uważać za celowe i pożądane uzyskanie na normalnych warunkach kredytów zagranicznych, co pozwoliłoby także na poprawę zapasów i rezerw, gwarantujących niezakończony przebieg wykonania planu oraz na zwiększenie masy towarów rynkowych. Prace w tym kierunku będą prowadzone.

Oświata. Wyjątkowo trudne zadania stoją przed szkolnictwem powszechnym. W związku z rozpoczęciem nauki przez dzieci urodzone po wojnie, liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosła o 1,3 mln. będzie to wymagało przyrostu izb lekcyjnych o 17,8 tys. Przyrost ten będzie zapewniony przez bardzo znaczny wzrost nakładów inwestycyjnych w Ministerstwie Oświaty — z 662 mln. zł w rb. do 1.563 mln. zł w 1960 roku.

W szkolnictwie zawodowym nowością będą zasadnicze szkoły zawodowe rolnicze. Pierwsi absolwenci winni opuścić te nowe szkoły w 1956 r. W dwu ostatnich latach planu 5-letniego powinno opuścić zasadnicze szkoły rolnicze 2 tys. absolwentów. Wydaje się, że plan szkolnictwa zawodowego powinien być w tym zakresie poprawiany w kierunku szybszego uruchomienia tych szkół oraz zwiększenia liczby uczniów i absolwentów. W okresie planu 5-letniego przewiduje się jednocześnie b. znaczny wzrost liczby absolwentów techników rolniczych.

Obywatele posłowie! Rozpatrywając plan 5-letniego zbiega się w czasie z przebiegiem doniosłych reform w naszym systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, proklamowanych przez VII i VIII Plenum KC PZPR, z wprowadzeniem instytucji samorządu robotniczego w zakładach produkcyjnych, z przedsięwzięciami idącymi w kierunku usamodzielnienia przedsiębiorstw i rozszerzenia pola działania prawa wartości w naszej rzeczywistości gospodarczej. Te przemiany w kierunku decentralizacji i demokratyzacji będą miały ogromny wpływ na ukształtowanie się wykonania planu 5-letniego. Jestem głęboko przekonany, że plan zawiera wielkie wewnętrzne rezerwy. Wydobycie tych rezerw nie było w pełni możliwe w dotychczasowym systemie zarządzania i planowania. A jednak ujawnienie i uruchomienie tych rezerw leży w interesie całego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby wysiłek nad usprawnieniem naszej gospodarki, aby eksperymenty szły w kierunku lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnej, powiększenia produkcji, zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych, a zwłaszcza materiałowych, wygospodarowania dodatkowej akumulacji na rzecz państwa i na rzecz funduszu zakładowego do dyspozycji samorządów robotniczych.

Konieczne jest podkreślenie tego, gdyż w pierwszym okresie usamodzielniania przedsiębiorstw mogą pojawić się tu i ówdzie tendencje do poprawy sytuacji poszczególnych zakładów kosztem interesów całego społeczeństwa, np. w drodze podnoszenia ceny wyrobów lub zmiany podziału zysku planowego na rzecz przedsiębiorstwa bez wypracowania dodatkowej akumulacji.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywę załóg kierują się dążeniem do tego, aby powiązać poprawę ich sytuacji z ogólnym interesem gospodarki narodowej.

Głębokie przekształcenia systemu zarządzania gospodarką narodową wymagają także przeprowadzenia zmian w organizacji i metodach planowania. Zewnętrzny wyraz tego będzie przekształcenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w komisję planowania Rady Ministrów, która nie będzie obarczona funkcjami zarządzania gospodarką narodową, jakie w poprzednim okresie skupiała w swych rękach PKPG. Rząd przedstawi Sejmowi odpowiedni projekt ustawy, wobec tego nie będę się w tej chwili zatrzymywał na tym temacie.

Zmiany w systemie planowania i reorganizacja PKPG nie oznaczają wyrzeczenia się centralnego planowania. Centralne planowanie jest niezbędną koniecznością naszego społeczeństwa budującego socjalizm. Chodzi o umiejętnę połączenie zasady i praktyki centralnego planowania z daleko posuniętą samodzielnością przedsiębiorstw i szerokim polem działania dla inicjatywy załóg robotniczych, działających poprzez samorząd w zakładach pracy.

Jestem głęboko przekonany, że wykorzystanie zasobów inicjatywy i aktywności klasy robotniczej, jej demokratycznej kontroli nad działalnością administracji gospodarczej przyczyni się do udoskonalenia planu w toku jego wykonania, do wydobycia na światło dzienne wielu rezerw, do przezwyciężenia dysproporcji i bardziej harmonijnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Pamiętnik rzeszowianina

Przyniesiono do redakcji zgubiony notes, z którego pozwałał sobie (gwo li dobra publicznego) na prze drukowanie kal ku kartek. Właściciela prze prasamy — zapewniając mu jednocześnie... wieloletnią dyskrecję jego nazwiska.

1 listopada
KUPILIŚMY wczoraj wo rek soli i worek cukru. Jeszcze dziś bolą mnie ple cy od dźwigania. Słowo da ją. Oba worki po 50 kg sam przyniosłem. Sam o sobiście. Żona nie mogła mi pomóc, ponieważ w tym samym czasie stała za ma-

urwisy i lenie. Kazalem im stać za papierosami... nie wytrwali. Kazio mówił, że byli już przy ladzie, gdy jeden kolezka wywołał ich na huśtawkę. Kaziowi prze baczyłem, ale Henek starszy, więc dostał. Wcale smarkacz nie plakat. Smiał mi jeszcze dowodzić... „Widziałem, że tatuś ma 10 paczek „Giewontów” to myślałem, że już dzisiaj te nowe 30 paczek nie są konieczne potrzebne...“
Cóż, dziecko jak dziecko, głupie i nic nie rozumie

za „zaskórniaka niet”. Nie chciała wierzyć. — To z czego będziemy żyć — mówiła, przecież dopiero początek miesiąca.
Było mi bardzo przykro. Pamiętałem i o tym, że nie liśmy kupił w listopadzie palto dla Dziuni i dla mnie buty. Hm... hm, trzeba będzie chyba wziąć pożyczkę na te rzeczy. A jeśli chodzi o żywność, przyjdzie korzystać z zapasów. Innego wyjścia nie widzę.
6 listopada

KATASTROFA! Henek z Kazkiem zawalili łóżko i spadli na pudło z jajami. Na śniadanie była jajecznica i to w ogromnej ilości. Cała miednica. Żona płakała, ale dzieci były zadowolone. Ja... no cóż, plakat? Jajecznica była smaczna, tylko szkoda, że w razie czego nie będziemy już mieli jajek.

Dzisiaj była u nas pani Tesia. Ta ma zapasy! Chciała od żony pożyczyć pieniądze. Zapomniała, że nie ma jeszcze węgla, i że ma garbnitur u krawca. Nie chciała wierzyć, że i my nie mamy pieniędzy. Odeszła zagniewana. Przeklinała histeryków i panikarzy.

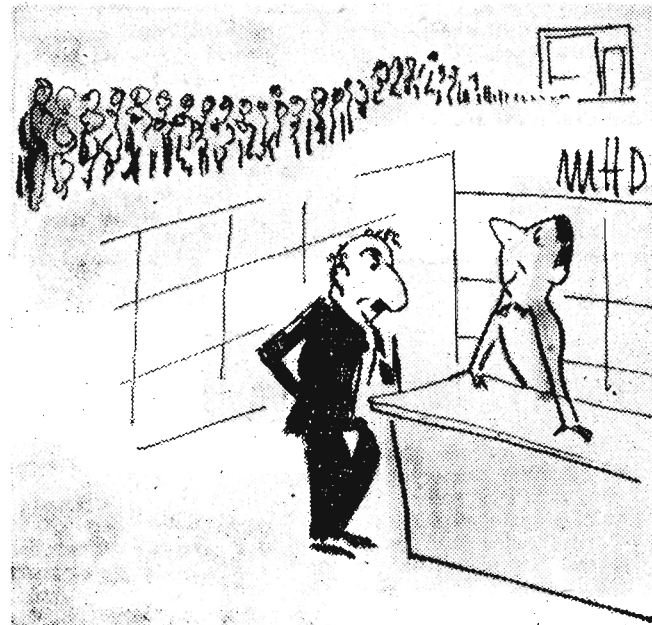
7 listopada

ŻYJEMY już z zapasów i w ogóle jest bardzo smutno. Pożyczki nie dostajemy. Inni mnie już ubiegli. Byłem u lekarza z Dziunią. Narzeka na brzuszek. Okrzyłem przyczynę — cukier z worka stojącego za psuchą — zniknął. Kazio zakrył dziś reklamą buzie, gdy wszedł niesprawnie do pokoju. Na pewno jadł cukier. Nie będę nic mówił żonie. I tak dziś znów płakała. Ktoś rozlał wodę na worek z solą. By też nie było gdzie jej postawić...

W ogóle, w domu ciemno i bałagan. Szlag by trafił to wszystko! Może nie będzie, a tu człowiek niepotrzebnie się męczy? W sklepach niczego nie brakuje i piszą w gazetach, że nie ma powodu do obawy... W magazynach artykułów codziennego spożycia — dostatek.

„Że żona uległa hysterii, nie dziwota, kobieta — ale, że i ja się dałem?.. Nigdy bym nie przypuszczał. Jak to człowiek nie zna sam siebie. Gniew mnie bierze. Dziecko nie będzie miało palta w tym miesiącu. Gdy zrobi się zimniej, nie pójdzie do szkoły. Nie ma rady. A ja, stary baran piarkrew, do grudnia będę chodził w sandałach! Dobrze mi tak!

(Jakos)



...ha, ha, ha... plan miesięczny mamy już wykonany.

ka, octem, jajkami i grochem. Chyba też się użwi gata biedaczka, bo dziś do południa nie ruszała się z łóżka, ale potem wstała i poszła do pani Tesi. Bar dzo dobrze, że poszła. Zawsze przyniesie stamtąd naj ważniejsze z ważnych nowości... Grunt nie dać się zaskoczyć... Grunt być przy gotowanym.

2 listopada

DZIS dokupiliśmy cukru. Wiadomo, że w razie czego, to bardzo pożywna rzecz. I ma swoją wartość. Może służyć nawet jako artykuł wymienny, bo pieniądze przezwężnie wtedy nie mają wartości...

Przyniesliśmy też 3 kopy jajek, szkoda, że nie wapi niaki, mogą się popsuć. Właściwie nie ma ich gdzie przechować. Bo to trzeba uważać, łatwo się tłuką. Na razie leżą pod łóżkiem w tekturowym pudle.

„Żona moja to bardzo wartościowa kobieta. Co za gospodyni! O wszystkim pamięta. Nie tylko mnie mobilizuje, ale i dzieci. Dziusia stała dziś 3 godzin y w koleżce (biedne dzie cko, o mal nie zemdlato) aie



...nie było już cukru, kupi lam szczeroczeki do zębów.

przyniosła zapas pieprzu, listka bobkowego i kostek maggi. Henek i Kazio to

Wzrasta produkcja dla wsi

Zakłady Im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu rozpoczęły produkcję tzw. budowlanki dla wsi. Są to drzwi, okna i wrota. Inne elementy drewniane dla budynków mieszkalnych oraz dla stajni, obór, chlewni.

Jednocześnie załoga przygotowuje się do rozszerzenia produkcji, m. in. do wprowadzenia wmontowanych w ściany mebli kuchennych z płyt pustakowych piślniowych.

4 listopada

UFF... myślałem, że odpoczne. Niedziela. Ale gdzie tam. Wczoraj była taka kole j w „Delikatesach”, że szkoda gadać. Dziś dopiero kupiliśmy większą ilość suchej kiełbasy, oczywiście nie do zjedzenia zaraz... Na zapas.

Ludzie są straszni, stałe im mało. Dziś też było pełno kupujących. Wzięliśmy też kilka puszek różnych konserw. W zasadzie konserw nie znosimy, ale w razie czego... nie będzie się można pościć.

5 listopada

ZANIM jeszcze poszedłem do pracy żona zażądała pieniędzy. Musiałem jej pokazać wszystkie przedmioty portfela, wywróciłem do góry podszewkę wszystkie kieszenie. — Kochanie, rzekłem w końcu, 31 oddałem ci całą pensję. Chyba wiesz z długoletniego doświadczenia, że u twego me

VIII Plenum KC PZPR, obrady X sesji Sejmu Rzeczypospolitej Ludowej

były dowodem i przykładem stałe postępującej jawności naszego życia politycznego. Każdy dzień przynosi wiadomość o rozsuwających się firankach aut ministrów, o spadaniu coraz to innych zasłonek. Nawet w Rzeszowie zlikwidowano powien sklepik przy Placu Wolności, a sklepy przy ul. Jagiellońskiej i Rynku otwierają swe podwoje dla wszystkich — kto ma o choćby coś w nich być. I dziemy zatem konsekwentnie naprzód.

Ze jawność musi towarzyszyć procesowi demokratyzacji świadcza o tym coraz liczniejsze głosy społeczeństwa. Problem ten nurtuje także członków partii i pracowników instancji partyjnych. Na zebraniach plenarnych KM i KP, jakże się w ostatnim czasie odbyły pracownicy aparatu, szeroki aktywny na przykładach choćby i obrad VIII Plenum udowodnił, że brak dostatecznych informacji wywołuje dezorientację. Stwarza zer błotne i grunt dla demagogicznych wstawiań.

Na plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie dyskutanci wskazywali i na inne przykłady. Gdyby na przykład, praca Miejskiej Rady Narodowej — szczególnie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcowskiej nie była o-

Jawność — problem nie nowy

kryta mgłą tajemnicy, gdyby przydzielali mieszkań po dawane były do wiadomości ogółu mieszkańców Rzeszowa, dziś nie trzeba było by powoływać specjalnej komisji, która zajmie się kontrolą powierzchni mieszkań u ludzi „wyżej posta wionych”. U tych właśnie, którzy nierządno wykorzystują swoje stanowisko lub charakter instytucji, zmienił mieszkańca jak rekawiczki, podczas gdy setki ludzi pozostawało w warunkach urągających zdrowiu i higienie.

Jawność przydziału mieszkań ukróciłaby różnego rodzaju kombinacje i kumoterstwo. Jak dotychczas jednak Prezydium MRN pcha jednym jedynym wypadkiem ogłoszenia przy pomocy naszej gazety — listy „szczęśliwców” — wróciło do starego stylu. Pogłębiało się tym samym niezadowolone i części mas pracujących. Umac-

Przeciw receptom

Rady robotnicze stają się faktem. Wiele już kartek zapisano dla zobrazowania, że są one wcieleniem demokracji gospodarczej i podstawą demokracji politycznej. W tej kwestii opinia jest niemalże jednomyślna. Istnieją natomiast różnice w poglądach na sposób rozwiązania sprawy szczegółowych. Nie będę ich tu rejestrować. Nie są to jednak problemy drugoplanowe czy tylko proceduralne. Bo też chyba każda sprawa związana z funkcjonowaniem, organizacją, wyborem rad robotniczych zasługuje na pełną uwagę. Zbyt wiele bowiem od nich zależy, by dopuścić do błędnych czy nieprzemysłanych rozwiązań.

Projekt uchwały Rady Ministrów o radach robotniczych ma ambicję ogarnięcia i rozwiązania większości problemów powstałych przy powoływaniu rad. Duże to zadanie i duże ambicje. Zważmy, że nie było u nas praktyk w tej dziedzinie, a obce wzory są niewystarczające. Czy więc możliwe jest, by uchwała zapewniła rozwiązanie wszystkich spraw, jakie rodzi w przyszłości praktyka? Czy jeden akt rozwiązuje generalnie wszystkie specyficzne problemy?

Rozpatrzyć rzecz na pierwszym z brzegu przykładzie. który poza tym jest problemem samym w sobie. Oto projekt uchwały ustala, że około 2/3 rady robotniczej stanowić powinni robotnicy podstawowych wydziałów produkcyjnych przedsiębiorstwa. Nasuwa się tu dwa pytania, a odpowiedź na nie ma poważne znaczenie praktyczne. Po pierwsze: czy stosowanie takiego klucza jest słuszne w każdym wypadku? Wdaje się, że nie. Spróbuje więc wymienić przedsiębiorstwa, w których przewagę mają pracownicy inżynierii - technicznej lub też cni przede wszystkim decydujący o wynikach gospodarczych i produkcyjnych zakładu. Taka sytuacja istnieje w przedsiębiorstwach o produkcji precyzyjnej, w zakładach farmaceutycznych czy chemicznych — tam gdzie rola prostej pracy fizycznej jest niewielka. Traktując sprawę tylko formalnie, należałoby postulować tam zwiększenie udziału tych pracowników w radzie — proporcjonalnie do ich wpływu na produkcję. Podobne rozwiązania przynosi zresztą praktyka. Tak np. ordynacja wyborcza do rady Warszawskich Zakładów Fotochemicznych zapewniła robotnikom 6 miejsc, a przedsta wicielem inteligencji technicznej i administracji — 9.

Istota rzeczy nie polega chyba jednak na formalnym zapewnieniu tej czy innej grupie pracowników większości w radzie. Trzeba tu bowiem odpowiedzieć na drugie pytanie: czy w ogóle słuszne i rozsądne jest jakiegokolwiek ustalanie z góry większości miejsc w radzie dla tej, czy innej grupy pracowników? Biorąc pod uwagę zasadniczy cel, jaki przyswieca projektowi uchwały, a więc demokratyzację stosunków w przedsiębiorstwach — ustalanie takiego klucza wydaje się zupełnie zbędne. Intencje, jakie przyswiecały autorom projektu, były, niewątpliwie, jak najlepsze. Chodzi tu przecież o zapewnienie załozdze decydującego wpływu na sprawy fabryczne, o ochronę rady przed zburokratyzowaniem. Ograniczenie jednak ścisłymi przepisami składu rady podważa demokrację, a poza tym jest mało skuteczną gwarancją właściwej pracy rady. Trzeba mieć zaufanie do załoz, że wybiorą do swego przedstawicielstwa najwłaściwszych ludzi: robotników, którzy potrafia reprezentować polityczne i ekonomiczne interesy kolektywu, inżynierów-specjalistów, związanych z klasą robotniczą, zdolnych administratorów i ekonomistów. I chyba zdolności fachowe i organizatorskie, umiejętność ekonomicznego i politycznego myślenia stanowią najważniejsze i wystarczające kryteria wyboru do rady.

Gwarancją zaś najlepszego reprezentowania interesów załogi i przedsiębiorstwa przez radę może być tylko oprócz doboru właściwych ludzi, nadrzędna pozycja załogi. Czeszcziowo zabezpiecza to projekt uchwały — rada może być odwołana przez ogólne zebranie załogi. Zbyt mało przewiduje się jednak uprawnień dla załogi w sprawach szczególnie ważnych dla przedsiębiorstwa. Odpowiedni paragraf projektu mówi, że rada może zwołać w takich wypadkach specjalne zebranie całej załogi. Wdaje się, że powinna to czynić.

Z rozważań tych wynika, że drobiazgowo regulowanie składu rady pozbawione jest racji. Sądzę, że ograniczyć się można do tego tylko przykładu. W uchwale o radach robotniczych powinno się zostawić więcej miejsca dla inwencji kolektywów. Jest wiele problemów, które we właściwy sposób rozwiązać można tylko na miejscu, w fabryce. Tak np. o ile trzystopniowa organizacja rad w dużym zakładzie ma rację bytu, o tyle w małym zatracca biurokracja. Należy bardziej liczyć się ze specyfiką poszczególnych dzie-

dzin gospodarki. Inaczej funkcjonować będzie rada w PGR, inaczej w kopalni. Projekt uchwały ncsi w dużym stopniu charakter uniwersalny recepty. A praktyka wykazała, że uniwersalne rozwiązania najczęściej zawodzą.

Skoro więc jest zupełnie niemożliwe, by projekt uchwały o radach przewidział i usunął z ich drogi wszystkie przyszłe problemy, skoro paragrafów jego nie można dopasować do wszystkich zakładów, jedynie słusnym rozwiązaniem jest chyba rezygnacja z drobiazgowości i powszechnie obowiązującej instrukcji, a stworzenie ramowego statutu działalności rad. Organizacja, struktura i działanie rad, wspólne w zasadniczych zarysach dla całego przemysłu, wypełniane byłoby specyficzną treścią, właściwą dla każdego przedsiębiorstwa. I moż na przypuszczać, że decyzje podjęte przez załogi najlepiej odpowiadałyby interesom kolektywu i państwa.

Komisja partyjno - rządowa, powołana dla usprawnienia zarządzania zakładami, uznała, że projekt uchwały o radach robotniczych powinien mieć charakter bardziej ramowy. W tych dniach komisja przyjmuje poprawki do projektu. Leży w ogólnym interesie, by akt prawny powołujący rady robotnicze miał możliwość najbardziej dojrzały formę i najskuteczniej służyć rozwojowi demokracji gospodarczej. Dlatego też załogi przedsiębiorstw powinny pomóc komisji przez zgłaszanie swoich uwag i propozycji do opracowywanego obecnie ostatecznego tekstu projektu uchwały.

W. W.

Zasłużyli na wdzięczność dzieci

„Na medal” spisała się załoga Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie. Mimo, iż zwiększenie produkcji obuwia dziecięcego zaplanowane zostało tam dopiero na przyszły rok, w wyniku energicznych starań całej załogi zdołano już uruchomić dodatkowy dział produkcji. Dał on dotychczas 20 tys. par szczególnie poszukiwanych na rynku „kozaczek” i wyszczelnianych futerkiem botków na spodach skórzanych i z gumy mikroporowatej.

Równocześnie dobiegają końca prace nad zorganizowaniem jeszcze jednego działu, który już za kilka tygodni dawać będzie dziennie po 2 tys. par dziecięcych bucików. Ogółem do końca roku ponadplanowa produkcja obuwia dziecięcego sięgnie w Otmęcie 150 tys. par.

Myśli o alkoholizmie

Na rozwój alkoholizmu w dużym stopniu wpływają złe warunki mieszkaniowe. Pracownik, zamiast spędzić chwile wolne od zajęć w małym, czystym i wygodnym mieszkaniu, w dodatku wśród swarów szuka wytchnienia po pracy poza domem, najczęściej w szynku lub handlowi, w których alkohol dostarcza mu chwilowego zapomnienia. Często odwiedziny takich zakładów wchodzi w przyzwyczajenie, a użycie alkoholu — w nałóg. Racjonalna reforma mieszkaniowa i szerzenie kultury mieszkaniowej są doniosłymi czynnikami w akcji zapobiegania i zwalczania alkoholizmu.

Dr JÓZEF KOWALCZEWSKI



RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Wolności...



RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) Zbiegowie - godz. 16, 18, 19, 20, 30...



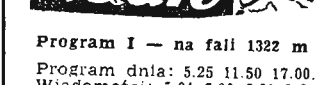
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zł. Zaw. ul. Okrzei - godz. 18 - Czyżasz wieś...



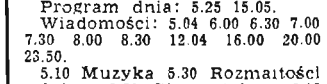
WYSTAWA pt. „Chińska Republika Ludowa” (w WDK ul. Okrzei 7)



PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - Zemsta - godz. 19



Program I - na fal 1322 m Program dnia: 5.25 11.50 17.00...



Program II - na fal 367 m Program dnia: 5.25 15.05...

Z wizytą w warsztatach SOR w Rzeszowie

Zła jakość aparatów radiowych naraża skarb państwa na ogromne straty

W lokalu Stacji Obsługi Radiotechnicznej w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej ożywiony ruch...



Henryk Sokolowski przy pracy nad aparatem radiowym

Ważnym zadaniem jest wyeliminowanie z produkcji aparatów radiowych, które nie spełniają wymagań...

Każdy nabywca przy kupnie radioaparatu otrzymuje 6-miesięczną gwarancję...

Z każdym rokiem - mówi kierownik Zb. Szymański - zaznacza się obniżenie jakości radioodbiorników polskiej produkcji...

Np. pierwsze „Pionierki” były znacznie lepsze od produkowanych obecnie...

W wypadku gdy braknie nam części zamiennych, termin naprawy ulega przedłużeniu...



Bolesław Regula przeprowadza remont „Pioniera” typu U I.



Marian Sota „bada” radioodbiornik produkcji niemieckiej „Beethoven”.

W związku z zbliżającym się okresem zimowym, a tym samym zwiększeniem intensywności palenia w piecach...

Powracając do tematu Zb. Szymański wyjaśnia:

W wypadku gdy braknie nam części zamiennych, termin naprawy ulega przedłużeniu...

Jak wygląda problem na pracy odbiorników produkcji zagranicznej? - pytam.

„Arged”, który rozprawia aparaty radiowe produkcji zagranicznej, też daje gwarancję 6-miesięczną...

Na zakończenie naszej wizyty życze pracownikom SOR, aby w ich magazynie nie brakowało nigdy części zamiennych...

Julian Woźniak

7.365 złotych zebrano na pomoc dla ludności Węgier

Jak wiadomo, grupa młodych komunistów w Rzeszowie, zorganizowała komitet pomocy dla ludności Węgier...

Dotychczas na apel ten zebrano 7.365 zł. I tak: Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Spółdzielczych przy Prezydium MRN w Rzeszowie przekazał 948 zł...

Akcja zbiórkowa trwa. Przy pominięciu, że pieniądze na zakup lekarstw dla ofiar tragicznych wypadków na Węgrzech...

Ważne dla rzemieślników i kandydatów na rzemieślników

W trosce o rozwój rzemiosła Miejski Komitet Frontu Narodowego, w porozumieniu z Izłą Rzemieślniczą i Cechem Rzemiosł Różnych w Rzeszowie organizuje w niedzielę 11 bm. o godz. 10 w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 28 spotkanie rzemieślników i kandydatów na rzemieślników...

Na spotkaniu omówione będą sprawy przydziału lokali na warsztaty rzemieślnicze, kart rzemieślniczych i sprawy podatkowe. Ze względu na ważność poruszanych spraw Miejski Komitet FN prosi o liczny udział w spotkaniu wszystkich zainteresowanych.

Uwaga z urzędzeniami ogrzewczymi!

W związku z zbliżającym się okresem zimowym, a tym samym zwiększeniem intensywności palenia w piecach - zachodzi konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na zabezpieczenie palenisk i wszelkich innych urządzeń ogrzewczych.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej w Rzeszowie, w trosce o należyte zabezpieczenie przeciwpożarowe, apeluje do wszystkich zakładów pracy, urzędów, instytucji i indywidualnych właścicieli nieruchomości o zastosowanie się do przepisów przeciwpożarowych i przestrzeganie warunków oraz zasad bezpieczeństwa przy instalowaniu piecyków przenośnych. Przy instalowaniu tychże piecyków należy zwrócić uwagę na zachowanie odpowiedniej odległości przewodów dymowych - rur blaszanych, piecyków i kuchenek - od elementów drewnianych, zabezpieczając je warstwą izolacyjną z blachy lub cegły. W czasie palenia, piecyki i kuchenki żelazne zainstalowane w lokalach mieszkalnych i produkcyjnych, na budowlach oraz w innych obiektach powinny znajdować się pod stałym nadzorem.

W Muzeum znalazły się również pomysły skonstruowania przez młodzież szkolną pupalaki na jastrzębie.

Muzeum Łowieckie w Rzeszowie

Muzeum Łowieckie w Rzeszowie wzbogaciło się ostatnio o nowe okazy ptactwa błotnego i takich zwierząt jak: lisy, rysie, wilki. Wszystkie eksponaty zostały poszerzone i umieszczone w dużych szklonych szafach.

Spotykamy się w niedzielę



Jak już informowaliśmy w niedzielę 11 bm. oczekuje wszystkich bywalców Domu Handlowego „Delikatesy” atrakcyjna impreza. W spotkaniu zalogi „Delikatesów” z konsumentami, barw Domu Handlowego bronić będzie zespół jazzowy - wokalnie - plastycznie. W tłumaczeniu na język polski, bar dziej zrozumiały, w spotkaniu wezmą udział laureaci Festiwalu Muzyki Jazzowej w Sopocie - Zespół Jazzowy „Dixie” z Poznania pod batutą Jerzego Grzeźwińskiego.

Najnowsze melodie śpiewają - bawiąca gościnnie w Polsce śpiewaczka niemiecka Ellen Morris (znaną naszej publiczności z występów z zespołem Wicharygo) oraz Nina Dobrowolska. Nadto zobaczymy świetnego karykaturzystę Tadeusza Derwicha, który wykona rysunki w takt muzyki.

Konkursy błyskawiczne prowadzą Zdzisław Jagielski i Julian Woźniak. Impreza odbędzie się w sali WDK ul. Okrzei. Uwaga - początek imprezy o godz. 17 - a nie jak zapowiadano na zaproszeniach o 18. Kierownictwo DH „Delikatesy” prosi uprzejmie o możliwie szybką wymianę zaproszeń na bilety wstępu. Jednocześnie podaje do wiadomości, że w niedzielę 11 bm. Dom Handlowy będzie otwarty od godz. 8 do 17 bez przerwy. Obok reprodukcujemy zdjęcie śpiewaczki niemieckiej Ellen Morris.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

I kara musi być środkiem wychowawczym

O konieczności walki z chuligaństwem w sporcie pisze się i mówi coraz więcej. Działacze sportowi wszystkich szczebli wysuwają różne wnioski i metody dla przeciwdziałania szkodliwemu wpływowi chuligaństwa na zdrowy organizm naszego sportu. Jedni proponują włączenie do akcji z chuligaństwem sportowym nawet organów MO czy Prokuratury. Inni dążą do usunięcia zła przez prace wychowawcze. W tym ostatnim wypadku szczególne pole do popisu mają działacze kół sportowych. Jakkolwiek dyskusja o tym, winna być ostatnim krokiem wychowawczym, to jednak rady kół powinny w stosunku do opornych zawodników stosować ją z całą surowością. W tych wypadkach nie należy okazywać „dobroć i łaski”. W stosunku do ukaranego z tego tylko powodu, że jest on potrzebny w składzie drużyny. Przykładem walki z niezdyscyplinowaniem wśród zawodników, które w fazie późniejszej dojrzewa do rangi chuligaństwa może być rada koła sportowego „Włókniarz” w Krośnie. Na jednym ze swych ostatnich zebrań postanowiła ona wykluczyć z życia sportowego kilku członków zawodników. Ktoś może twierdzić, że dyskwalifikowanie piłkarza Budaka na 2 lata nastąpiło wówczas, gdy mistrzostwa piłkarskie zdobył klub z tego koła. W rzeczywistości tego nie będzie uszczerbkiem dla drużyny w br. a na przyszły rok znajdzie się nowy „nabytek”.

Nim zaprzeczmy temu podejrzaniu, spojrzmy i osądzmy, czy rada KS „Włókniarz” mogła telegraficznie wykluczyć, jakich dopuścił się Budak w życiu klubowym, w pracy zawodowej i w stosunkach prywatnych. Czy wśród sportowców może przebywać piłkarz, który na treningach czynnie znieważa swego kolegę, który prowadzi chuligański tryb życia - wywołuje awantury i bójki na terenie zakładu pracy i poza jego obrebnem, który wręcz dopuszcza się kradzieży odzieży i obuwi w spółkatorowli i koleżce klubowej? Dane te ujawnia rada koła w swym komunikacie podanym do wiadomości społeczeństwa.

Nie tolerowano niesportowego zachowania się w podłoży i samowolnego oddalania się od drużyny, udającej się na mistrzostwa zresztoszenie do Częstochowy przez czołowego tenisistę Wiesława Wilka. Jakkolwiek brak Wilka osłabia poważnie zespół Włókniarza nie wahano się z udzieleniem rocznej dyskwalifikacji z rozłączeniem na wszystkie dyscypliny sportu. Również Lucjan Kafel wchodził zawsze w skład zespołu lekkoatletycznego Włókniarza. Za niesportowe zachowanie się i niestawienie się na zawody o mistrzostwo ligi wojewódzkiej wykluczenie mu trzymiesięczną dyskwalifikację. Piłkarzom Marjanowi Pacoście i Stefanowi Markiewiczowi udzielono surowej nagany za niesportowe zachowanie się w stosunku do kierownictwa i trenera.